

## **Lokalna opieka gmin nad bezdomnymi zwierzętami**

Statystyki pokazują, że problem bezdomnych zwierząt jest o wiele bardziej dotkliwy w mniejszych gminach niż w większych. Gminy w których pojawia się ponad ok. 100 bezdomnych psów rocznie zwykle mają swoje schronisko. Takich gmin jest tylko ok. 5%, choć zajmują się łącznie aż połową bezdomnych psów w kraju, Drugą połową wszystkich bezdomnych psów zajmuje się 95% gmin. Aż 2/3 polskich gmin ma do uporania się z co najwyżej 20 psami rocznie, a 1/4 gmin – najwyżej z pięcioma **(Tab. 1)**.

Przytłaczająca większość polskich gmin nie ma ekonomiczno-prawnych możliwości prowadzenia własnego legalnego schroniska, więc zdana jest na wysyłanie zwierząt poza gminę, do zewnętrznych schronisk zbiorczych, na warunkach dyktowanych przez rynek takich usług **(1)**. W efekcie, średni koszt gminy w przeliczeniu na jednego bezdomnego psa dla tych 5% gmin (tj. mających ponad 100 psów rocznie) wynosi 2.342 zł. Zaś dla 42% najmniejszych gmin (do 10 psów rocznie) ten średni koszt wynosi 5.261 zł na psa, czyli ponad dwa razy więcej.

Jeszcze gorzej wygląda to z punktu widzenia ochrony zwierząt, czyli celu zadania publicznego gmin. To właśnie mniejsze, wiejskie gminy są głównymi klientami schronisk, w których dochodzi do największych patologii. Są to, z jednej strony, wielkie fermy chowu bezdomnych zwierząt (jak schronisko w Radysach czy Wojtyszkach), osiągające zysk z dożywotniego utrzymywania psów według stawki dziennej. Albo są to prymitywne schroniska, koncentrujące się na szybkim pozbywaniu się zwierząt przyjmowanych za jednorazową opłatą z wielu gmin.

Brak możliwości racjonalnego realizowania zadania publicznego, stosownie do lokalnych potrzeb i możliwości, dotyka większość gmin i bierze się z fatalnej jakości prawa w tej dziedzinie, rozproszonego w trzech ustawach: o ochronie zwierząt, w ustawie śmieciowej i w normach weterynaryjnych **(2)**. Obowiązywanie przez wiele lat niespójnych przepisów prawa pozwoliło na narzucenie gminom takich interpretacji i domniemań prawnych, które służą maksymalizacji kosztów gmin w zamian za minimalizację ich odpowiedzialności za los zwierząt.

Jednak niska jakość prawa nie wymusza sama przez się złego działania. Nie czekając na jakąś zasadniczą nowelizację tego prawa, chcemy pokazać jak staranna interpretacja istniejących przepisów może służyć swobodzie lokalnego zajmowania się bezdomnymi zwierzętami, na pełną odpowiedzialność gmin, z korzyścią dla finansów gmin i losu tych zwierząt.

## 1. Treść i zakres zadania publicznego gmin

Odczytując uważnie zapisane w ustawie o ochronie zwierząt określenie zadania publicznego gminy zauważymy, że zakresy pojęć "wyłapywanie" i "opieka" są rozdzielne (3). Popularne domniemanie, że bezdomne zwierzęta wyłapuje się w celu zapewnienia im opieki, nie ma oparcia w literze prawa. Gdyby w intencji ustawodawcy wyłapywanie było tylko czynnością faktyczną służącą opiece, a więc jedną z licznych czynności opieki, przepis brzmiałby inaczej, na przykład: "... zapewnianie opieki, w tym wyłapywanie".

Z drugiej strony, ustawodawca nie powiązał obowiązkowego umieszczenia wyłapanych (odławianych) zwierząt w schroniskach z "opieką", ani też nie przewidział prowadzenia schronisk jako zadania publicznego gmin (4). Także odrębne przepisy dotyczące bezpośrednio schronisk, jak ustawa śmieciowa i prawo weterynaryjne, nie stawiają schroniskom celu opieki, ani do niej nie zobowiązują, bo dotyczą zupełnie innej materii niż ochrona zwierząt (porządku, czystości i bezpieczeństwa sanitarnego).

Dotychczasowa aktywność większości gmin zawiera się całkowicie w zakresie instytucji wyłapywania i sprowadza się do usuwania bezdomnych zwierząt do schronisk (ok. 80% wyłapanych) albo do innych podmiotów (ok. 20%) (5). Ponieważ instytucja wyłapywania nie przewiduje ani opieki ani żadnych innych zobowiązań gminy po odstawieniu bezdomnego zwierzęcia do zewnętrznego schroniska, więc nic dziwnego, że bywa kojarzona z przewidzianym w ustawie śmieciowej działaniem "ochrony przed bezdomnymi zwierzętami" (6).

W tej sytuacji zadanie "zapewniania opieki" pozostaje dla większości gmin tylko abstrakcją prawną. Ale właśnie ta okoliczność daje gminom szansę na wypełnienie ustawowego pozoru własną, korzystną dla gminy treścią.

## 2. Zamiast wyłapywania – znajdowanie

Gminy mogą poniechać lub ograniczyć korzystanie z ustawowej instytucji wyłapywania, jeśli zaczną zajmować się bezdomnymi zwierzętami w ramach drugiej części zadania publicznego, tj. "zapewniania opieki". Niezależnie od pozytywnych skutków dla finansów i dla ochrony zwierząt, za taką zmianą ram prawnych przemawiają dwa istotne argumenty czysto prawne.

Pierwszym jest wątpliwość co do tego, kiedy i które zwierzęta mogą być wyłapywane. Zawarta w ustawie definicja zwierząt "bezdomnych" określa je m.in. przez to, że "nie ma możliwości ustalenia ich właściciela ..." (7). Definicja zakłada zatem, że odbywa się jakieś ustalenie właściciela zanim zwierzę zostanie wyłapane. Tymczasem ustawa żadnej takiej procedury nie stanowi. W rezultacie, instytucja wyłapywania tak zdefiniowanych zwierząt lekceważy konstytucyjne dobro chronione jakim jest własność (8).

Chodzi nie tylko o to, że wyłapywane są zwierzęta posiadające dających się ustalić właścicieli. O wiele gorsze jest to, że gmina podejmuje się odpowiedzialności

za zwierzę, z której ostatecznie nie ma jak się legalnie wywiązać, bo status prawno rzeczowy wyłapanego zwierzęcia staje się nieokreślony. Fałszywe jest bowiem powszechne domniemanie, że ostatecznie adopcja zwierzęcia ze schroniska uwalnia gminę od zobowiązania do opieki nad nim (na tej zasadzie, że skoro zwierzę przestaje być bezdomne to zadanie gminy zostało wypełnione). W istocie, gmina, czy też działające w jej imieniu schronisko, nie mogą przenieść prawa własności na nowego właściciela, bo same go nie mają (9). Oddawanie bezdomnych zwierząt "do adopcji" jest praktyką chwalebną, ale całkowicie pozaprawną. Dlatego jest równocześnie praktyką fatalną, bo jako pozaprawna nie podlega żadnej formalnej kontroli i weryfikacji (10).

W praktyce, wymierna realizacja zadania gmin sprowadza się najczęściej do samego usunięcia zwierzęcia z terenu gminy i opłacenia domniemanej opieki, na którą gmina nie ma praktycznie żadnego wpływu. W wielu przypadkach ma to wyraźne znamiona przestępstwa porzucania zwierząt. Zaś praktyka adopcji, nawet tych realnych i chwalebnych, narusza zasadę, że organy władzy publicznej działają wyłącznie na podstawie i w granicach prawa (11).

Drugim i zasadniczym argumentem, przemawiającym za niestosowaniem instytucji wyłapywania, jest przepis prawa cywilnego (12) stanowiący, że do zwierząt, które się zbląkały lub uciekły stosuje się odpowiednio przepisy o rzeczach znalezionych. Gmina ma więc wybór, czy działać na podstawie przepisów o wyłapywaniu, czy ustawy o rzeczach znalezionych, bo uzgodnić ich się nie da. Istnieje bowiem sprzeczność między art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, który przewiduje, w sprawach nieuregulowanych w ustawie o ochronie zwierząt, odpowiednie stosowanie do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy, a jej art. 11, który równolegle do zadania "opieki" (co odpowiadałoby "przechowywaniu" rzeczy znalezionych) stanowi instytucję "wyłapywania" zwierząt "bezdomnych" do "schronisk". Za bramą schroniska sprzeczność ta znajduje praktyczne rozwiązanie w tym, że przepisy bezpośrednio regulujące działalność schronisk (ustawa śmieciowa i prawo weterynaryjne) w ogóle nie traktują tych zwierząt jako rzeczy (czyjegoś mienia) lecz jako odpady.

W przeciwieństwie do ustawowego "wyłapywania" zwierząt "bezdomnych", prawo cywilne przewiduje "znajdowanie" jako czynność faktyczną, dotyczącą rzeczy stanowiącej z założenia czyjś własność. Procedury prawa o rzeczach znalezionych zmierzają do stanu, w którym właściciel odzyskuje przedmiot swojej własności lub przedmiot ten uzyskuje nowego legalnego właściciela. Zakres zadania publicznego, odpowiedzialność i rezultaty są tu zawsze wymierne.

### **3. Odpowiednie stosowanie prawa rzeczowego**

Ustawa o ochronie zwierząt stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie (a jest nią niewątpliwie sprawa zapewniania bezdomnym zwierzętom opieki) stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. "Odpowiednie" stosowanie do zwierząt prawa o rzeczach oznacza, że przepisy tego prawa w odniesieniu do

zwierząt mogą być stosowane dosłownie, w sposób zmodyfikowany, albo w ogóle nie być stosowane. A to z powodu, że w odróżnieniu od innych przedmiotów własności, są to istoty żyjące, zdolne do odczuwania cierpienia, a człowiek jest im winien opiekę (13). Aktualnie, na taką odpowiedniość powołują się biura rzeczy znalezionych w starostwach powiatowych. Nie przyjmują zgłoszeń o znalezionych zwierzętach, odsyłając do gmin realizujących publiczne zadanie zapewnienie bezdomnym zwierzętom opieki. Nie ma więc powodu, by sama gmina nie traktowała zwierząt "bezdomnych" jako "zwierząt znalezionych", tj. stosowała odpowiednio procedury postępowania przewidziane dla rzeczy znalezionych.

W praktyce, zmiana formuły prawnej działania gminy z "wyłapywania do schronisk" na "opiekę nad zwierzętami znalezionymi" może zmniejszyć koszty i poprawić los bezdomnych zwierząt, pozwalając gminie działać lokalnie i samodzielnie, bez wydawania milionów złotych na własne schronisko i bez kosztownego porzucania zwierząt w zewnętrznych schroniskach zbiorczych.

Gmina, jako znalazca zwierzęcia, dopełni wymagań ustawy o rzeczach znalezionych jeśli w ramach zadania zapewniania znalezionym zwierzętom opieki będzie:

- ewidencjonować i ogłaszać znalezione zwierzęta,
- przechowywać je w sposób odpowiedni, tzn. zapewniając im realną opiekę,
- po upływie dwóch lat formalnie przekazywać chętnym prawo własności do zwierzęcia, które gmina nabędzie wtedy jako znalazca.

Podstawową i najlepszą formą zapewnienia znalezionemu zwierzęciu opieki (tj. odpowiedniego przechowywania) mogą być tzw. domy tymczasowe, czyli umowy z mieszkańcami gminy o opiekę nad jednym lub najwyżej kilkoma znalezionymi zwierzętami w jego domu (14). Gmina mogłaby w zamian oferować jakąś pomoc, np. w zakresie kosztów leczenia.

Umowy takie byłyby także sposobem przekazywania zwierząt nowym właścicielem, czyli legalnego dopełnienia publicznego zadania opieki wobec każdego zwierzęcia. Przed upływem dwóch lat od znalezienia, tymczasowy opiekun zwierzęcia mógłby złożyć wniosek o przekazanie mu przez gminę formalnego prawa własności, gdy tylko gmina je nabędzie jako znalazca i wyrazi na to zgodę. Przed tym terminem, umowę tymczasowej opieki mogłaby wypowiedzieć każda ze stron umowy. Dwuletni okres, ustanowiony w prawie rzeczowym dla ochrony pierwotnego właściciela, byłby równocześnie najlepszym sprawdzianem dla upewnienia się, że tymczasowy opiekun kwalifikuje się na nowego właściciela. Przewidziana prawem o rzeczach znalezionych procedura licytacji rzeczy nieodebranych byłaby tu zastąpiona przez procedurę odpowiednią dla zwierząt. Natomiast instytucja likwidacji rzeczy nie odebranych i nie sprzedanych na licytacji nie mogłaby w ogóle być stosowana do zwierząt.

Znajdowanie domów tymczasowych i kontakty z nimi mogłyby być dobrym polem do współpracy z wolontariuszami gminy lub lokalną organizacją miłośników

zwierząt, służąc zmniejszeniu kosztów, aktywizacji społecznej i zwiększeniu przejrzystości działania gminy w tym zakresie.

Gdy domów tymczasowych nie wystarczy, gmina może potrzebować także specjalnego miejsca (zakładu) zbiorowego opiekowania się zwierzętami. Skoro gmina rezygnuje z instytucji wylapywania do schronisk, miejsce takie nie musi być zgłaszane jako schronisko i nie musi spełniać wymogów nadzoru weterynaryjnego (15). Dla 20 psów rocznie może to być, na przykład, 5 boksów na łącznie 10 psów, na zapleczu lokalnego zakładu weterynaryjnego, który i tak jest niezbędnym partnerem gminy w opiece nad znalezionymi zwierzętami (badanie, znakowanie, kastracja, profilaktyka i leczenie) (16).

W przypadku tworzenia lokalnego miejsca zbiorowej opieki nad znalezionymi zwierzętami gmina powinna uchwalić zasady funkcjonowania takiego miejsca, a zwłaszcza określić podstawowy parametr opieki jakim są minimalne nakłady pracy, gwarantujące ciągłą i kompetentną opiekę.

#### **4. Gminne programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt**

Stosowanie do bezdomnych zwierząt prawa o rzeczach znalezionych przesądza o tym, że przewidziane w ustawie o ochronie zwierząt uchwały rad gminnych o programach opieki nad bezdomnymi zwierzętami będą miały zawsze status prawa miejscowego, bo dotyczyć będą zasadniczo praw obywateli (postępowania z ich mieniem) i nie będą mogły być kwalifikowane jako jedynie akty kierownictwa wewnętrznego. Do tej pory było to różnie traktowane w różnych województwach (17).

Zawarte w ustawie o ochronie zwierząt szczegółowe wymogi wobec uchwał o "programach" zawierają tyle błędów legislacyjnych i niejasności, że nie stoją na przeszkodzie przyjęciu przez gminy nowych ram prawnych działania.

Ustawa wymaga, by program obejmował w szczególności:

*"1) zapewnianie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt"*

Gmina może uchylić się od obowiązkowej współpracy z zewnętrznym schroniskiem wskazując na ustawową definicję schroniska jako miejsca przeznaczonego do opieki, spełniającego wymagania weterynaryjne. Organ gminy nie ma możliwości formalnego ustalenia, czy dane miejsce spełnia wymagania weterynaryjne czy nie spełnia. Nadzór nad spełnianiem takich wymagań należy do powiatowego lekarza weterynarii, ale opisana w prawie weterynaryjnym konstrukcja takiego nadzoru nie przewiduje wydawania certyfikatów o spełnianiu lub niespełnianiu tych wymagań. Urzędowy rejestr schronisk publikowany przez Głównego Lekarza Weterynarii obejmuje schronisk zgłoszoe do nadzoru, a nie schroniska spełniające wymagania. Tym bardziej nie sposób formalnie ustalić, czy dany zakład oferujący gminom "miejsca" bądź "umieszczanie" bezdomnych zwierząt jest przeznaczony do opieki nad nimi. Wprawdzie ustawa stanowi ogólną normę, że każdy kto utrzymuje

zwierzę jest obowiązany do zapewnienia mu opieki, ale przepis ten dotyczy zwierząt gospodarskich a nie domowych **(18)**. Zasadne jest więc, by dla realizacji zadania zapewnienia znalezionym zwierzętom opieki gmina sama decydowała w jakich miejscach i na jakich zasadach jej opieka będzie się odbywała. W szczególności gmina może przy określaniu swoich wymagań wobec zakładów zbiorowej opieki nad zwierzętami znalezionymi odwołać się do pojęcia "pielęgnacji", które ma definicję legalną w ustawie o ochronie zwierząt, choć nie zostało w niej użyte. Użyte jest natomiast w ustawie o zakładach leczniczych dla zwierząt, w definicji usług weterynaryjnych **(19)**.

*"3) odławianie bezdomnych zwierząt;"*

Gmina nie musi odnosić się w uchwale do odławiania bezdomnych zwierząt, ponieważ "odławianie" (cokolwiek by znaczyło) nie jest objęte zadaniem gminy sformułowanym w art. 11 ust. 1.

*"5) poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt;"*

Obejmowanie programem czynności poszukiwania właścicieli dla bezdomnych zwierząt, bez wskazania legalnego sposobu uzyskania przez nich prawa własności do tych zwierząt, jest stanowieniem o czynnościach oczywiście bezcelowych.

Tadeusz Wypych  
Fundacja dla Zwierząt "Argos"  
15.03.2021

**Tabela 1. Natężenie problemu bezdomnych psów w gminach**

przedział ilości psów rocznie w gminie	ilość psów	procent wszystkich psów	ilość gmin	procent wszystkich gmin	roczne koszty gmin (zł)	procent wszystkich kosztów	koszty gmin na jednego psa (zł)
0	0	0 %	101	4 %	2 352 826	1 %	0
do 5	1 543	2 %	596	24 %	12 678 452	6 %	8 217
do 10	5 038	6 %	1 046	42 %	26 504 097	12 %	5 261
do 20	13 563	16 %	1 621	65 %	55 565 850	25 %	4 097
do 50	31 314	37 %	2 173	88 %	100 734 470	45 %	3 217
do 100	42 311	50 %	2 336	94 %	125 473 793	56 %	2 966
do 200	52 549	62 %	2 411	97 %	147 508 643	66 %	2 807
do 500	65 767	78 %	2 451	99 %	177 942 027	80 %	2 706
do 1000	77 095	91 %	2 468	99,76 %	206 573 631	92 %	2 679
do 2000	81 891	97 %	2 473	99,96 %	215 368 766	96 %	2 630
nieogr.	84 494	100 %	2 474	100,00 %	224 264 766	100 %	2 654

Tabela opracowana na podstawie własnych danych opartych na corocznie zbieranych informacjach z gmin. Dokumenty źródłowe publikowane są pod adresem [boz.org.pl/monitor](http://boz.org.pl/monitor). Tabela obejmuje dane z 2474 na 2477 polskich gmin za 2019 rok.

## Przypisy

1. W Polsce jest ok. 220 legalnych schronisk, w tym ok. 130 gminnych. Statystycznie na jedno schronisko przypada więc 11 gmin. Wedle szacunków powiatowych lekarzy weterynarii, średnie zapełnienie schronisk sięga 3/4 posiadanych miejsc. Nie brakuje więc miejsc w schroniskach, a koncentracja takich usług wynika z uwarunkowań ekonomiczno-prawnych. Wymagana dla schronisk osobna infrastruktura na działce min. 10 ha powoduje, że utworzenie schroniska kosztuje miliony i ma uzasadnienie ekonomiczne przy przyjmowaniu setek zwierząt rocznie. To zaś wyklucza lokalną opiekę schroniskową dla większości polskich gmin.
2. — Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724.;  
— Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt, Dz.U 1998 poz. 753;  
— Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. 1996 poz. 622.;  
— Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, Dz.U. 2004 poz. 625;  
— Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt, Dz.U. 2004 poz. 1657.
3. "Zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin" (Art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
4. "Zabrania się odławiania zwierząt bezdomnych bez zapewnienia im miejsca w schronisku dla zwierząt [...]" (Art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
5. Instytucję wyłapywania określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie zwierząt (j.w. przypis 2). Jego §4 stanowi, że w skład "wyłapywania" wchodzi:  
[1] przeprowadzenie wyłapywania przez przedsiębiorcę lub schronisko oraz  
[2] przewiezienie i  
[3] umieszczenie zwierząt w schronisku.
6. Art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. 1996 poz. 622.
7. „zwierzęta bezdomne – rozumie się przez to zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabląkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały" (art. 4 pkt 16 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
- 8 Art. 46 i 64 Konstytucji RP.
- 9 Patrz: "Obrót bezdomnymi zwierzętami a prawo rzeczowe"  
>> [boz.org.pl/ucyw/obrot.pdf](http://boz.org.pl/ucyw/obrot.pdf)
- 10 Ze statystyk nadzoru weterynaryjnego nad zarejestrowanymi schroniskami wynika, że w skali kraju aż 90% przyjmowanych zwierząt jest następnie rozchodowane jako oddane "do adopcji". Urzędowa weryfikacja tych adopcji, do jakiej dochodziło w nielicznych przypadkach postępowań karnych, każe oceniać, że znaczna część tak kwalifikowanego rozchodu to faktycznie nieznany los zwierząt.
- 11 Art. 7 Konstytucji RP.

- 12 "Przepisy o rzeczach znalezionych stosuje się odpowiednio do rzeczy porzuconych bez zamiaru wyzbycia się własności, jak również do zwierząt, które zabłąkały się lub uciekły". (Art 2. ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, Dz.U. 2015 poz. 397, przedtem Kodeks Cywilny, art. 183, §2).
- 13 Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724.
- 14 „zwierzęta domowe” – rozumie się przez to zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza. (art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
- 15 Zawarta w art. 4 pkt 25 ustawy o ochronie zwierząt definicja legalna schroniska dla zwierząt stwierdza, że jest ono miejscem przeznaczonym do opieki nad zwierzętami domowymi, spełniającym warunki określone wymogami nadzoru weterynaryjnego. Zatem miejsca opieki nie spełniające tych wymagań nie są schroniskami w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt.  
Na gruncie prawa weterynaryjnego "schroniska dla zwierząt" nie mają definicji legalnej, ale Inspekcja Weterynaryjna praktykuje nadzór tylko nad schroniskami zgłoszonymi do nadzoru przez podmiot prowadzący schronisko. Sam fakt utrzymywania bezdomnych zwierząt na podstawie umowy z gminą nie jest powodem uznawania danego zakładu za schronisko.  
Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach również nie zawiera definicji "schroniska dla bezdomnych zwierząt", ale przewiduje wydawanie przedsiębiorcom gminnych zezwoleń, uwarunkowanych spełnianiem wymagań uchwalanych przez gminę.
- 16 66% polskich gmin ma do czynienia z co najwyżej 20. bezdomnymi psami rocznie. Średni okres pobytu zwierzęcia w schronisku wynosi ok. pół roku (dane własne). W Polsce jest ok. 10 tysięcy zakładów leczniczych dla zwierząt, tj. średnio cztery w jednej gminie.
- 17 Art. 11a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724.
- 18 Por. art. 12 ust. 1 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724.
- 19 Art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, Dz. U. 2004 poz. 95.